

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (01.06.2011) Rozmowy w sprawie pakietu gwarancji pracowniczych w PKP Cargo idą w dobrym kierunku. Tak można podsumować posiedzenie trójstronnego zespołu ds. kolei. Przygotowania do prywatyzacji spółek kolejowych, spór wokół ponadzakładowego układu zbiorowego pracy oraz organizacja „kolejarskiego okrągłego stołu” to główne tematy spotkania, które odbyło się w Warszawie. - *Jeśli inwestor potwierdzi wszystkie zapisy pakietu wynegocjowanego z obecnym pracodawcą, to pracownicy PKP Cargo będą mieli powody do zadowolenia* - mówi Stanisław Kokot z kolejarskiej „Solidarności”. Inaczej sytuacja wygląda z negocjacjami pakietu gwarancji dla pracowników kolejowej spółki PNI. W tym wypadku, rozmowy z inwestorem, którym jest Budimex, rozpoczną się od nowa.

Mało optymistycznie wygląda sytuacja z ponadzakładowym układem zbiorowym pracy. - *Niestety cały czas jest groźba jego wypowiedzenia. Sporną kwestią są nowe propozycje ulg przejazdowych dla pracowników kolei* - tłumaczy Kokot.

● (07-08.06.2011) Skutki wprowadzenia w Polsce pakietu klimatyczno-energetycznego, stosunek do wyborów parlamentarnych i szczegóły czerwcowej manifestacji w Warszawie - to główne punkty obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Poznaniu.

Ważną częścią obrad była kwestia relacji związku ze światem polityki i podejścia do jesiennych wyborów. Wśród propozycji zgłaszanych przez członków Komisji Krajowej było wystawienie własnych kandydatów w większościowych wyborach do Senatu, ulokowanie związkowych kandydatów na listach wyborczych innych komitetów, a nawet stworzenie własnej listy wyborczej. Wielu członków Komisji Krajowej przypominało jednak negatywne skutki zaangażowania „Solidarności” w politykę w latach 90. Przed powrotem do polityki przestrzegali też szef związku Piotr Duda. - *Nasi członkowie doskonale wiedzą, na kogo nie należy głosować, ale nie chcą ponownego zaangażowania w politykę. „Solidarność” jest niezależna i nie będzie zależała od żadnej partii politycznej. Ta niezależność jest naszym sukcesem i atutem. Dlatego jestem przeciwnikiem angażowania się w politykę po stronie jednej z partii. Zdecydowanie opowiadam się natomiast za wspieraniem solidarnościowych kandydatów startujących z różnych komitetów.*

Komisja Krajowa przyjęła też oświadczenie w sprawie niedawnej wypowiedzi ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada, który 18 maja w Katowicach zapowiedział odwołanie z rady nadzorczej KGHM Polska Miedź tych jej członków, którzy uczestniczyli w demonstracji pod siedzibą firmy. Komisja Krajowa z oburzeniem przyjęła tę wypowiedź, jako naruszającą ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw. Związkowcy upowładnili prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do powiadomienia prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez ministra.

Komisja Krajowa przyjęła również uchwałę w sprawie skutków wprowadzenia pakietu klimatyczno-energetycznego. Wprowadzenie pakietu oznacza dla Polski i Polaków wzrost cen ciepła o ok. 25 proc. i energii o 30 proc. Grozi nam upadek wielu zakładów pracy, 200 tysięcy nowych bezrobotnych - przestrzegali Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.

● (08.06.2011) Oświatowa „Solidarność” dyscyplinarnie zwalnia minister edukacji narodowej Katarzynę Hall. Symboliczna „dyscyplinarka” związkowcy przekazali wczoraj wojewodom. - *Akcja ta jest wyrazem sprzeciwu wobec szkodliwej polityki oświatowej prowadzonej przez obecnego ministra edukacji. Wręczyliśmy „zwolnienie dyscyplinarne” minister Katarzynie Hall w momencie, kiedy rzesze nauczycieli i pracowników niepedagogicznych - zwłaszcza likwidowanych szkół i placówek oświatowych, otrzymują wypowiedzenia z pracy* - mówi Wojciech Jaranowski, rzecznik prasowy oświatowej „S”. Zdaniem związkowców minister Hall dopuściła się „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych”, ponieważ w wyniku jej decyzji obniża się jakość oświaty, łamana jest konstytucyjna zasada równego dostępu do publicznej oświaty, ograniczane jest nauczanie polskiej literatury i historii. Związkowcy zarzucają również minister edukacji niszczenie systemu nadzoru pedagogicznego oraz łamanie zasad dialogu społecznego.

Oświatowa „S” apeluje również o wysyłanie listów i maili w sprawie odwołania minister Katarzynę Hall.

● (09.06.2011) Przed hotelem Jan III Sobieski odbyła się szósta już pikietą zorganizowana w obronie zwolnionej z pracy Małgorzaty Sokalskiej, przewodniczącej organizacji związkowej w hotelu. Pikietą to również protest przeciwko łamaniu praw pracowniczych w hotelu.

● (10.06.2011) Blisko stu zabitych związkowców, tysiące aresztowanych, pobitych i bezprawnie zwolnionych z pracy - raport na temat łamania praw związkowych na świecie prezentuje zatrważające statystyki. Z opracowania przygotowanego przez Międzynarodową Konfederację Związków Zawodowych wynika, że w tych ponurych statystykach przodują kraje Ameryki Południowej. Na 90 morderstw za działalność związkową aż 49 popełniono w Kolumbii. Za walkę o swoje prawa pracownikom grozi się śmiercią, aresztuje się ich lub po prostu zwalnia z pracy. Więcej uwagi w tym roku raport poświęca krajom Afryki Północnej, gdzie rządy represjonowały swoich obywateli walczących o wyższe płace i prawo do zbiorowych negocjacji. Globalnym trendem staje się również ignorowanie prawa pracy, nadużycia wobec pracowników migrujących i wykorzystywanie

Ciąg dalszy na str. III

Strajk, głódówka, porozumienie...

KONIEC PROTESTU W ENERSYSIE

W środę, 29 czerwca, w spółce EnerSys w Bielsku-Białej zostało podpisane porozumienie, kończące strajk załogi tej firmy. Protestujący wywalczyli podwyżki płac, dodatkowe premie i gwarancje dalszego zatrudnienia.

Aż 24 dni trwał strajk w bielskiej spółce EnerSys. W rozpoczętym 6 czerwca proteście brała udział znakomita większość załogi z wydziałów produkcyjnych tej firmy. 16 czerwca najbardziej zdesperowani pracownicy rozpoczęli strajk głodowy. Trzech z nich trafiło do szpitala.

Protest dotyczył przede wszystkim płac. Bielska spółka EnerSys to część światowego koncernu, zajmującego się między innymi produkcją akumulatorów. Bielski zakład należy do najstarszych, najlepszych i najtańszych. Koszty produkcji są tu znacznie mniejsze niż w spółkach tego koncernu w innych częściach Europy. - *To nie tyle efekt organizacji produkcji, ale śrubowania norm, wysokich kwalifikacji załogi i niskich płac za ciężką pracę, w dużej mierze wykonywaną przy szkodliwym dla zdrowia ołowiu* - mówi Grzegorz Janoszek, szef zakładowej „Solidarności”. Dodaje, że mimo takich warunków pracy średnia płaca w jego zakładzie jest niższa od średniej płacy w kraju.

Negocjacje płacowe w tej spółce rozpoczęły się już w marcu br. Rozmowy, prowadzone przez związkowców z zarządem spółki nie przyniosły żadnego rezultatu. Oba związki zawodowe, działające w spółce, żądały równych podwyżek dla każdego pracownika - po 600 złotych, a do



- *Walczymy o godne płace za dobrą pracę, a co nam się proponuje? Obóz pracy!* - mówił podczas jednej z pikiet Grzegorz Janoszek, przewodniczący „Solidarności” w spółce EnerSys.

W swym wystąpieniu podkreślił, że strajk i głódówka w EnerSysie są najdłuższym i najbardziej dramatycznym protestem pracowniczym na Podbeskidiu w ostatnich latach. - *Jesteśmy pełni podziwu dla waszej postawy. Wasz upór przypomina ten, który pamiętamy z sierpnia 1980 roku* - dodał Marcin Tyrna.

Zarząd spółki początkowo liczył na przeczekanie protestu i zmęczenie strajkujących. Negocjacji praktycznie nie było, a na poszczególnych wydziałach protestujących próbowali zastępować pracownicy wynajęci z zewnętrznych firm. W końcu rozpoczęły się trwające wiele dni rozmowy, zainicjowane przez Zarząd Regionu Podbeskidia NSZZ „Solidarność”, a prowadzone przy znaczącym udziale wiceprzewodniczącego ZR Jarosława Bieguna.

Późnym wieczorem we wtorek, 28 czerwca, udało się uzgodnić treść projektu porozumienia. Najważniejsze punkty to podwyżka stawek godzinowych o złotówkę, jednorazowa, wypłacona w dwóch ratach premia po 700 złotych, a także gwarancje zatrudnienia dla wszystkich strajkujących (w tym zmiana szeregu umów na czas określony umowami bezterminowymi). Zmienione też mają być - z korzyścią dla pracowników - zasady przyznawania premii uznaniowych. W porozumieniu znalazła się również zapowiedź przyszłorocznych podwyżek co najmniej

o kolejną złotówkę. Obie strony zadeklarowały też podjęcie działań, mających na celu poprawę fatalnych dotąd - zda-



Trzeba było 24-dniowego strajku i głódówki trzynastu pracowników, by doszło do podpisania porozumienia, satysfakcjonującego załogę EnerSysu.

tego podwyżek stawek za pracę w soboty. Rozmowy nie przyniosły żadnego rezultatu. Rozpoczął się spór zbiorowy, w trakcie którego związkowcy zeszli ze swymi żądaniami do poziomu około 250 zł na osobę. Także te negocjacje skończyły się fiaskiem. Po podpisaniu protokołu rozbieżności związkowcy sięgnęli po swój najgroźniejszy prze-

Pierwszy, czterogodzinny strajk, przeprowadzony 30 maja, nie przyniósł żadnych efektów. W tej sytuacji 6 czerwca w rozpoczął się strajk bezterminowy. Dziesięć dni później dwóch pracowników spółki rozpoczęło strajk głodowy. Później dołączyły do nich kolejne osoby. Łącznie w głodowym proteście uczestniczyło trzynastu pracowników. W miniony poniedziałek trzech głodujących trafiło do szpitala.

Dla poparcia strajkujących podbeskidzka „Solidarność” dwukrotnie zorganizowała przed bramami spółki pikietę solidarnościową. W ostatniej, przeprowadzonej 27 czerwca, wzięli też udział uczestnicy Kongresu Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność”, obradujący w Wiśle. Związkowcy zapowiedzieli, że będą wracać pod zakład tak długo, aż osiągnięte zostanie porozumienie. - *Jesteśmy przekonani, że wasza postawa, pełna odwagi i determinacji, doprowadzi do zwycięstwa! Nie można się zgodzić, by polscy, wysoko wykwalifikowani pracownicy byli traktowani przez właścicieli koncernu EnerSys jak tania siła robocza* - mówił do strajkujących szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna.



- *Będziemy tu wracać tak długo, aż nie zwyciężycie* - mówili uczestnicy pikiet, zorganizowanej 27 czerwca przed bramami spółki. Dwa dni później podpisano tam porozumienie...

niem związkowców - relacji między pracodawcą a pracownikami. Następnego dnia zapisy porozumienia zaakceptowali protestujący pracownicy EnerSys. Strajk został zakończony. Z bram zakładu zniknęły flagi i transparenty...